

# GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŚKIEJ

# GŁOS LUDU

CZWARTEK 24 PAŹDZIERNIKA 1996 ROKU

TEL./FAXS (069) 66 07 252

NR 126 ◆ CENA 3,- Kč



▲ Na Katedzie Polonistycznej i Filologicznej Uniwersytetu Ostrawskiego: prof.

Józef Gąborczyk w rozmowie z studentami

Fot. "UL" - MARTYNA RADOWSKA-OBRZUŁEK

## DNI UNIWERSYTETU OSTRAWSKIEGO

### Uczelnia w euroregionie

OSTRAWA (Iwry) - W najbliższym dniu o której godzinie rektor Józef Gąborczyk, rektor Ostrawskiego Uniwersytetu zakończył swój pierwszy rok kadencji. Uniwersytet Ostrawski po raz kolejny uroczysto poświęcenia Rady Naukowej, na której przyjęto nowego zaproszonych gości z krajów sąsiadujących Czech, Słowacji, Polski, Węgier, Kanady oraz reprezentantów administracji państwowej.

Cześć zaproszonych gości przywiezionej uczelni wrocławskie medale pamiątkowe projektu Stanisława Kania. Rada Naukowa przyjęta po Dniach Naukowych Uniwersytetu Małopolskiego, Wysokich Szkoły Ekonomicznych, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Petersa Piastowskiego i Petersa Vopelka.

Cześć zaproszonych gości przywiezionej uczelni wrocławskie medale pamiątkowe projektu Stanisława Kania. Rada Naukowa przyjęta po Dniach Naukowych Uniwersytetu Małopolskiego, Wysokich Szkoły Ekonomicznych, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Petersa Piastowskiego i Petersa Vopelka.

W przedaniu aktu był udział Teofilus Stępiek, rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach - "Współpraca między naszymi uniwersytetymi jest dla nas bardzo dobrze" - stwierdził. "Z jednej strony się to pozwolimy odróżnić, z drugiej osiągnąć wymianę informacji pomiędzy naukową i kult. Nasz Wydział Filologiczny od lat ma bardzo dobre relacje z filią Uniwersytetu Śląskiego, co zauważamy czasami, gdyż kiedy my mówią o czymś mówiąją, wypowiadają-

my w tym samym języku i skąd pochodzą. Od czasów aktu jest to także pomoc skaza na zakres językowy założenia, rozmawiamy się po angielsku i po niemiecku".

W przedaniu aktu wraz z reprezentacją Zespołu "Mazowsze" na festiwalu "Zespoły na Śląsku" w Katowicach - "Współpraca między naszymi uniwersytetymi jest dla nas bardzo dobrze" - stwierdził. "Z jednej strony się to pozwolimy odróżnić, z drugiej osiągnąć wymianę informacji pomiędzy naukową i kult. Nasz Wydział Filologiczny od lat ma bardzo dobre relacje z filią Uniwersytetu Śląskiego, co zauważamy czasami, gdyż kiedy my mówią o czymś mówiąją, wypowiadają-

my w tym samym języku i skąd pochodzą. Od czasów aktu jest to także pomoc skaza na zakres językowy założenia, rozmawiamy się po angielsku i po niemiecku".

OSTRAWSKI "SKAPIEC" W KATOWICACH

### Brawa dla teatru znad Ostrawicy

KATOWICE (Iwry) - Katowickie powiatowe, która w ostatnich dniach odwiedziła Czechy, rozpoczęła w Katowicach "Wysoką Szkołę Dramaturgii i Reżyserii Teatralnej" w Katowicach. Tym razem w rezyserie Radomira Lipasa brzmiała go scena Narodowego Teatru Muzycznego Śląskiego. Widzów spontanicznie reagowali na gry aktystek, zwycięstwa aktorów głosów i mila. Milana Sutka.

Ranga przedstawienia zasiliły wydarzenia uroczystego podniesienia sztandaru Komitetu Milenijnego Państwa Śląskiego. Występowały, m.in. małe żadnych problemów zrezygnując z przedstawienia z jednej reason zap spitellu "Stargard" Mikołaj. Tym razem w rezyserie Radomira Lipasa brzmiała go scena Narodowego Teatru Muzycznego Śląskiego. Widzów spontanicznie reagowali na gry aktystek, zwycięstwa aktorów głosów i mila. Milana Sutka.

Z kolei 6 listopada poeta populi skaza na zakres językowy założenia, rozmawiamy się po angielsku i po niemiecku. Od czasów aktu jest to także pomoc skaza na zakres językowy założenia, rozmawiamy się po angielsku i po niemiecku".

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

## PRZED OKRESEM ZEBRAN SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZYCH PZKO

### Konwent o roku jubileuszowym

● Spadek czytelniczo ● Nowela kodeksu cywilnego zagrożeniem dla Domów PZKO? ● "Mazowsze" na festiwalu

CZ. CIEŻKIN (Iwry) - Zakończenie się zebrania sprawozdawczo-wyborczego Komitetu PZKO oraz przeszorcowy Festiwal PZKO w Karwinie i obchody 50-lecia zakończyły były głównym tematem obrad 3. w tym roku Konwentu Prezesa, który odbył się we wtorek w sali czekoladzko-szkolnej hotelu "Pielę".

Wystąpienie też podczas prowadzonego koncertu Oddziału Literackiego Państwowej Regionalnej w Karwinie Haliny Legowicz, która powróciła po przejściu w pokój z oddziałem literackim Bielska-Białej.

Jak podkreśliła H. Legowicz, jeśli pojęcie w roku 1990 można było korzystać od Bergsona po Moim z usług 70 lat temu oddziału, to obecnie jest ich tyko 46. Trzeba też pamiętać, że zaraz po spadku czterech i czternastu. W związku z tym H. Legowicz powróciła po przejściu w sali czekoladzko-szkolnej hotelu "Pielę", w której działała przygotowana dla bibliotek specjalny konwikt, który wybrany był po głosowaniu zorganizowanym dla poszczególnych jednostek. Za pomocą głosowania głosowały biblioteki z terenu całego kraju, ale także z zagranicy, co przyniosło nowych członków.

"Jezu po naszego oddziału, przy którym będzie tylko trzy osoby, to gmina z państwa zadecydowała o jego likwidacji" - zakonferowała z całego serca H. Legowicz.

Poza konwensem sprawozdawczo-wyborczym, które przeprowadzono w Karwi, odwołano się do styczniowej, obecnie nie tylko wybór nowych zarządu MK, ale i wybór delegatów na przeszorcowy Zjazd PZKO. Delegat ten przez Józefa Cieżkę, przypomina o oryginalnym wyborze, w którym delegat wybrany został zatrzymany. W tym samym czasie organizatorzy dwóch spośród członków PZKO zarejestrowanych w danej jednostce wybrały jednostkę z liczbą do 100 członków, z których 2 delegatów. Jednostka z największą liczbą członków wybrała

je do doboru na kolejną przedstawioną członkom jednego delegata".

Przedstawiony władzom Zjazdu zapisowany też zatrzymał się w tym momencie bezabezpieczenia, za wypadek niektórych Delegatów PZKO wybranych w tzw. siedz. "Z", może dojść do zmiany formy właściwościowej na kolejny młodocia grupy lub budynku. Dotąd też trzeba zgromadzić wszelkie dokumentacje dotyczącą

Domek PZKO, by Rada Państki i Zjazd PZKO mogły w nich wybór kandydatów.

Jednak chodzi o Festiwal PZKO, który zakończył się w dniu 27 czerwca 1997 roku w Karwinie. Pierwszym tematem był odporność na powódź obyczajową, momentem najczystszej śmierci, kiedy wykryto głosowanie na rzecz imprezy połączonych z festiwalem wybranych zespolem i chórkiem oraz systemem Kolei Kobeli i założycielskim posyłkow-

kiem. Ustalono też po posiedzeniu, że pochodzące mury z połowy XX wieku od domu Kellera w Karwinie Nowym Młocinie i dobiegają do Parku Bezeny.

Nie zakończono ponadzirnia Konwentu Prezesa, podał słowa o tym, że w najbliższych dniach wybiorach senackich należało poprzeć przedstawicieli kandydatów, którzy startują we wszystkich trzech Zespołach okręgach wyborczych.

## "ROK GOROLSKI" ZAKOŃCZY "ZABIJACZKA"

### Nawsie żyje folklorem

NAWSE (Iwry) - Stało się w tymże nie jest przypadek - bo przeszło tu wiele dni, na Podbeskidzu, kiedy się często jeszcze folklorem nie tylko od świąt, ale staje się folklor spotykany na codzień. Jak to wiele zapomnieli o Nowym, gdzie stoi skazany dom "Hotmana goralskiego", Włodzisławie "Juły spod Grönem" Nedoboy?

"Teraz po przyjętej lekcji o państwie i nowoborze film kulturalna telewizja regionalna" - powiedział "UL" prezes nowego Zespołu PZKO, Tadeusz Filipczyk, znany gospodarz kawiarni "Wilków" w popularnej telewizji kulturalnej "Gorol", którego jest prezesem Jura spod Grönem zakończonym - negatyw z nimi 6 połączony, a wizja tej udział w próbie kapituły zespołu "Nawse" - również po kulturze skazana była.

W Nawsie Warto też dodać, że kawaleria TV przyszła do nas lekko w ostatnim dniu lipca, by zrealizować reportaż z imprezy pt. "Zabijaczka".

Ciąg dalszy na str. 2

## ● Z KRAJU I ZE ŚWIATA

● Rząd PC przyjął wieczorową zmianę normy prawa, która obniża drogę do rozbicia, mimo powstającego blisko zaprzeczenia w lutym 1945 r. (20)

● Węgry na chwilę wcześniejszą do rocznicy aneksji częścią południową w 1956 r. leci w wyciągnięciu ręki do czasu, kiedy weszły do życia.

● Szczecin odkrył pomnik premiera Włodzimierza Giebułtowskiego, popularnego polityka w tym kraju. Zostały usunięte z niego dwie dyplomy.

● Papież Jan Paweł II przyjechał w środę, za lekcję i wizję jedynego "współczesnego papieża", podczas gdy do czasu Pierwszej XII kongresu zaszczyconego organizatorami zakończonym przemówieniem Karola Kurkiewicza, przedstawionego się "opuszczającym".

● Zwierzchnik katolickiej Rady Bezpieczeństwa Aleksander Lebedzki skierował się do premiera, o którym powiedział, że przedstawiony został zakończony przez prezydenta Borysa Jelcyna do jasnej przyszłości.

● Co najmniej 6 osób zginęło w wypadku na Czumie, w którym zginęły pięć osób, które próbowały położyć się na obrzeżach Węgier.

W czwartek nadzwyczajne pożarzystwa obiegały się na terenem Cmentarza Zydowskiego przy ul. Haszyzowej w Cieszynie, odzyskając częściowo likwidy pochodzącej odnowionej świątyni synagogi - cmentarza żydowskiego pochowanego na tym cmentarzu.

Umocnienie cmentarza jest ukończeniem starych świątyń położonych pod kierunkiem mjr. Sylwestra Gąborczyka, rektora Uniwersytetu Śląskiego, m.in. małe żadnych problemów zrezygnując z przedstawienia z jednej reason zap spitellu "Stargard" Mikołaj. Tym razem w rezyserie Radomira Lipasa brzmiała go scena Narodowego Teatru Muzycznego Śląskiego. Widzów spontanicznie reagowali na gry aktystek, zwycięstwa aktorów głosów i mila. Mila Sutka.

Ranga przedstawienia zasiliły wydarzenia uroczystego podniesienia sztandaru Komitetu Milenijnego Państwa Śląskiego. Występowały, m.in.

z kolei 6 listopada poeta populi skaza na zakres językowy założenia, rozmawiamy się po angielsku i po niemiecku".

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

zakonferowała Halina Legowicz, która powróciła po przejściu w pokój z oddziałem literackim Bielska-Białej.

W PZKO zatrzymał się w tym momencie bezabezpieczenia, za wypadek niektórych Delegatów PZKO wybranych w tzw. siedz. "Z", może dojść do zmiany formy właściwościowej na kolejny młodocia grupy lub budynku. Dotąd też trzeba zgromadzić wszelkie dokumentacje dotyczącą

Domek PZKO, by Rada Państki i Zjazd PZKO mogły w nich wybór kandydatów.

Jednak chodzi o Festiwal PZKO, który zakończył się w dniu 27 czerwca 1997 roku w Karwinie. Pierwszym tematem był odporność na powódź obyczajową, momentem najczystszej śmierci, kiedy wykryto głosowanie na rzecz imprezy połączonych z festiwalem wybranych zespolem i chórkiem oraz systemem Kolei Kobeli i założycielskim posyłkow-

kiem. Ustalono też po posiedzeniu, że pochodzące mury z połowy XX wieku od domu Kellera w Karwinie Nowym Młocinie i dobiegają do Parku Bezeny.

Nawse (Iwry) - Stało się w tymże nie jest przypadek - bo przeszło tu wiele dni, na Podbeskidzu, kiedy się często jeszcze folklorem nie tylko od świąt, ale staje się folklor spotykany na codzień. Jak to wiele zapomnieli o Nowym, gdzie stoi skazany dom "Hotmana goralskiego", Włodzisławie "Juły spod Grönem" Nedoboy?

"Teraz po przyjętej lekcji o państwie i nowoborze film kulturalna telewizja regionalna" - powiedział "UL" prezes nowego Zespołu PZKO, Tadeusz Filipczyk, znany gospodarz kawiarni "Wilków" w popularnej telewizji kulturalnej "Gorol", którego jest prezesem Jura spod Grönem zakończonym - negatyw z nimi 6 połączony, a wizja tej udział w próbie kapituły zespołu "Nawse" - również po kulturze skazana była.

W Nawsie Warto też dodać, że kawaleria TV przyszła do nas lekko w ostatnim dniu lipca, by zrealizować reportaż z imprezy pt. "Zabijaczka".

Ciąg dalszy na str. 2

## ● Z KRAJU I ZE ŚWIATA

● Rząd PC przyjął wieczorową zmianę normy prawa, która obniża drogę do rozbicia, mimo powstającego blisko zaprzeczenia w lutym 1945 r. (20)

● Węgry na chwilę wcześniejszą do rocznicy aneksji częścią południową w 1956 r. leci w wyciągnięciu ręki do czasu, kiedy weszły do życia.

● Szczecin odkrył pomnik premiera Włodzimierza Giebułtowskiego, popularnego polityka w tym kraju. Zostały usunięte z niego dwie dyplomy.

● Papież Jan Paweł II przyjechał w środę, za lekcję i wizję jedynego "współczesnego papieża", podczas gdy do czasu Pierwszej XII kongresu zaszczyconego organizatorami zakończonym przemówieniem Karola Kurkiewicza, przedstawionego się "opuszczającym".

● Co najmniej 6 osób zginęło w wypadku na Czumie, w którym zginęły pięć osób, które próbowały położyć się na obrzeżach Węgier.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "POGODA" W OSTRAWIE

CZWARTEK - Za minimum oczekiwane, rano mopy i dnia dnia przeważnie śniegi, w gospodarstwie pojęcie na śnieg. Temperatura w nocy -3 do -5 st. w dniu 8-11 st. C. Wiatr porywowy 2-5 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mopy. Temperatura nocą 3 do -1 st., w dniu 9-14 st. C.

WYDANIE "



## PIĘĆ LAT KATEDRY POLONISTYKI I FOLKLORYSTYKI UNIWERSYTETU OSTRAWSKIEGO

# To, co najważniejsze

Wszyscy zgadnią co do jednego: Obecnie Katedra Polonistyki i Folklorystyki Uniwersytetu Ostrawskiego jest najważniejszą tego rodzaju placówką w Republice Czeskiej.

Ma dwóch profesorów - Jęgo Damborskiego i Daniela Kadubca, którzy tworzą naukowy profil są zazwyczaj gwarancją stabilności i rozwoju kandydu. Właściwie dzisiaj w 1996 roku Komisja Akredytacyjna przy Ministerstwie Szkolnictwa RC zaaprobowała zorganizowanie studiów doktoranckich. Nie jest to mało sprawa. Tylko dwie katedry w ramach Wydziału Filozoficznego skupiającego 13 jednostek organizacyjnych mają to uprawnienie. Niezależna Katedra Polonistyka i Katedra Historii.

Po pięciu latach funkcjonowania ostrawskiej polonistki katedra pedagogów na I i II stopniu nauczania dla szkół podstawowych, wykładowców szkół średnich oraz magistrów polonistki. Studenci pobierają nauki na studiach dziennych, wieczorowych, bezpłatnych, jak również odpłatnych. W roku akademickim 1996/1997 osimo-osobowa katedra pedagogiczna kształci 44 studentów.

Niestety, niezbędne obowiązki administracyjne związane z prowadzeniem katedry są prawie niezałeżne od liczby studentów. Nauczyciele akademicki nie trzymają zadaniem na myśl o burokratycznym papierowaniu.

"W dodatku - mówi dr Zofia Matyskowa - właściwie wszyscy nasz pracownicy oprócz pracy dydak-

tycznej podtrzymują swoje kwalifikacje, zdobywając wyższe stopnie naukowe".

Problem stanowi tylko czas. W dzisiejszym bowiem zajęciu są na uczelni. Po południu rodzinny. Wcześniej samokształcenie.

"Starały się systematycznie obowiązki nauczyciela 12 - 15 godzin tygodniowo, praktycznie jednak jest to więcej. Profesor od 6-8 godzin" - mówi dr Janina Racławica. Status asystenta i profesora jest nieporównywalny. Pierwszy dobija się do wiezy, coż jest mocne z niełatwą sytuacją finansową. Nie da się powiedzieć, żeby katedra była zadowalająca i u profesora. Jednak status naukowy, opowiadanie przedmiotu oraz wypadek ostrawskiej polonistki, dodatkowo emploj - u prof. Damborskiego - bohemisty, a prof. Kadubca - folklorystyki, powodują, iż są oni rozwijani przez jedną i drugą stronę granicy. Natomiast każda absencja zmusza do "zwarcia szeregów" i konieczności przejmowania obowiązków. Codzienne przejmowanie katedry jest i tak duże. "Janek Racławica - mówi Zofia Matyskowa - wykłada stylistykę, syntakę, morfologię. Na innych uniwersytechach na dany przedmiot jest para wykładowców i kilku asystentów. Nasz specyfikę jest brak możliwości wyboru. Musimy przecież zapewnić wszedzą kompletne" - dodaje.

Katedra korzysta oczywiście z gościnnych wykładek. To urozmaicanie i wzbogacanie procesu nauczania. Inną sprawą są rozliczne zajęcia z tym związane, jak przykładowo załatwianie zakwaterowania.

W tzw. pensjonacie uniwersyteckim pośród były zmuszony do nieustanego zmiany pokoju. Z kolei życie w akademiku dobrze jest dla studentów, nie zas osób z dorobkiem i w dojrzałym wieku.

Ograniczona są możliwości stacjonarnej, zwłaszcza semestralnego, za granicą. Dr Tadeusz Siwek jest prowadzonym ds. współpracy z zagranicą. "Działek nad granicą się nie robi, to kogoś wyrzucać na doskonalenie kwalifikacji. Jeśli pracownik dostanie zaproszenie innego uczelni to może wrócić się do działy o wyrażeniu, że nie zgody. Wtedy zostaje jednak oddzielony z możliwością fundowania przez nas członkowskich lub całkowitych kosztów podróży. Najlepiej współpracować z Polską, potem Niemcami, Austrią czy Szwecją". Zrozumiałe, że w tych warunkach pracownicy naukowi w niższych stopniach nie trafiają do Sydneju czy Krakowa...

Studenci ogólnie chwalą sobie studia. Florian Janowik, Janusz i Marek Bittmarowicz z czwartego roku studiów magisterskich są jednak rozczarowani, że zlikwidowano możliwość uzyskania egzamunu państwowego z języka angielskiego. Zmieniło to perspektywy, na które się zdecydowali, zdając na tę właśnie uczelnię. Wskazują również na brak skrypcji z wykładanych przedmiotów.

Ostrawianka Jeanetta Pełska-wie z II roku ma mamę Polkę i dalej wybrała te studia, jej równieńska, Monika Chalećkowa z Hawierzowa, jest Czeszką. "Ta tendencja ostatnio ujawnia się w naszych studiach" - mówi Zofia Matyskowa. "coż wie-



▲ Monika Chalećkowa (od lewej) i Jolanta Pełska stawiają na język polski.

▼ Zofia Matyskowa: "Coż wiejsi Czechów studiuje na naszej katedzie".



cej przyjmujemy studentów często nie mających powiązań ani z Polską, ani z polską mniejszością narodową". Tadeusz Siwek potwierdza, że jest to wyraźna zmiana w stosunku do pochodzenia studentów na bytej Wyższej Szkole Pedagogicznej, kształcącej przeważnie Zaolziaków. Temat zaolziańskich studentów wywołuje odgłosy gorączy. "To normalne, że studenci, mający szansę, wybierają studia w Polsce" - twierdzi Zofia Matyskowa. "Na naszej katedzie nigdy nie będzie setek studentów", dodaje Tadeusz Siwek.

Pomimo nie zawsze po-myślnych przepisów, mających na względzie liczebniejsze kierunki studiów, Katedra Polonistyki i Folklorystyki działa i rozwija się. Wszyscy zgadzają się w tym, że jest to najważniejsze.

MARTYNA RADLOWSKA-OBRUSNIK  
Zdjęcia autorki



▲ W stolówce uniwersyteckiej studenci jedzą posiłek z kredą pedagogiczną.

## PRZYSTAWKA CZWARTKOWA

W wielkim śniegu wiele na-grodów. Nobla w Szkołach (Witolda Szymborska), Jodłowskiego w Brzegu (Renata Putzlacher), Hulewicza w Warszawie (Wilhelm Przeczek). W teatrze zaś jubil 45-lecia Sceny Polskiej Teatralnej NA GRANICY, więc beg po "Złamiani Szlaby". Mój czasem wracam na Zirkwisko. Te nasze sprawy takie - myśle sobie - odległe na pożar i jakby nieaktualne, a przecież stanowiące zogniskowanie najprawdziwszych cech czeszyńskiego krajobrazu i ludzi...

Ot, szykuje się po prostu pierwszy zielony międzynarodowy konkurs poetycki o SKRZYDŁO IKARA. Jest organizator Gorniogórskie Towarzystwo Literackie, zapowiadane pod koniec pierwszej dekady listopada konferencja ze spotkaniem w Ostrawie oraz w Czerwcu. Dorywcą więc myśl i zucena ogląd w pieśni literackim SLA w owoceńach dla owej organizacji latach siedemdziesiątych, potem wszak nie podejmowana z powodu zubożycia amerykańsko-niemieckiego klimatu na nadolzińskim pograniczu. Zwyne nie-małego nadziej, że czynnik zaościanie zaczeka tym razem zamieszkać się tym, co po dniu dżesaż dać o ludziach sprzed nieopodal 65 lat.

W piątek ganiłem po Czeskim Cieszynie za pismem Meracium "Tvar" z 17 X, lecz daremnie. Oszacuje się, iż podobnych zamieszkań, jak literatura, w demokratycznej społeczności się nie nosi, dlatego gazetarze woj. nie ryzykowają

nie zamawiają. Zależy kraj kultury. Był tam w mojej młodości, co to kiedy posyłał słowo "kultura", segal po prostok. Dziś obyczajem się liberalizmu. Szukalem owego "Tvaru" dla średzkowych stron, tańcach do złotego w broszurze-dodatek. Zamieszczą tam też wierno Wilhelma Przeczka w przedzie Jindřicha Zogala (cyt. "Práh pozdě milence"). Idzie o jeszcze jeden sposób przyjaciół kultury, jak tu wstępnie nie najlepsze możliwości publiczne w Pan-

chrystu i skrzekli, jak na wojskowym poligonie. To stacja Praga zakraca ostatnią wysiępkę kulturalną normalności na wełtawskich falach, stosuje taktykę ryczcy dokonanych. Tańcę u nas, na republikańskim wschodzie-rozdrożu, gdzie już kurują poczagi międzynarodowe.

Wspomnijmy dalej. Ze od

ubiegłego listopada pojawiła się w śląskich Katowicach, nakładem wspomnianego Górnogórskiego Towarzystwa Literackiego, miesięcznik społeczno-kulturalny ŚLĄSK. Naczelnego jego, poeta Tadeusz Kironka (ten sam z dawnych Szewczyka "Pogłosów") sprawdził na jubileusz teatralny komplet pisma. Swą stroniczec posiedziała w nim także Zofia Kaszpera, obecnie przez Jacka Sikorę.

Wracając jeszcze do pani Wistawy, nagrodzono Poetkę (znowu la poezjal) również po to, by w nobilitowych kręgach polskich wnet weszło... zdradę. Pisze zatem bezbronna istota, wiersze na sposób własny i wapólny użytk, polem wszak okazuje się, że jest wybocowana "z bliżejgo nam wszystkim świata idei".

ze w ogóle "drażni, niepokoi, pro-

wadzi i jakiek nieznane miejsca,

ale nie pomaga, nikt kol'bo (raczej go rozdrapie!!)" - to w "Naszej Polsce" Stad wychodzi na to, iż Zbigniew Herbert Nobla już nie dojdzie.

Zatem hycycia... Pozostaje duch w narodzie (za Olzą też go znamy);

niedrogi jesteśmy noblerem i... kras-

niaki wypycha ją się w jakowę

## Pamiętajmy o tych miejscowościach...

W swojej wędrowce po miejscowości pamięci II wojny światowej dobrnęłam już do ostatech Jabłonkowa, a to w Mostach koło Jabłonkowa.

Ponieważ zbliża się rocznica tragicznych wydarzeń, które miały miejsce w tej wiosce 26 października 1943 roku, pozwalam sobie postać fotografie tych właśnie pomników.

Na pierwszym zdjęciu jest pomnik w centrum Mostów koło Jabłonkowa, upamiętniający pułkowniczą egzekucję dziesięciu więźniów - Polaków i Żydów, przywiezionych z więzienia w Myśliborzu. Na płycie pomnika jest dziesięć nazwisk ofiar. Jedna z nich był MU Dr Bolesław Włoch z Jabłonkowa.

Na drugim zdjęciu widać pomnik - krzyż, który stoi przed budynkiem byłej polskiej szkoły. Na pomniku można odczytać 22 nazwiska obywateli wioski, którzy zginęli w obozach koncentracyjnych i 10 nazwisk z wyżej opisanego pomnika. Jest jeszcze na pomniku wyrwany napis: "Ofiarom obozów koncentracyjnych - Obóz koncentracyjny Radomsko - na wieczną pamięć".

oraz napis: "Za naszą wolność i waszą".

Pamiętajmy o tych miejscowościach



w czasie II wojny światowej.

Pamiętajmy o tych miejscowościach w czasie II wojny światowej, podczas okupacji niemieckiej. Wszyscy pod pomnikami kwiaty i zapalmy na grobach znicze. Uczęcmy pamięć tych, którzy odeszli od nas w tragicznej zawierutce wojennej...

ANNA TOMANEK

Zdjęcia: autorka

## Aktualia

stwne Ba, lecz dla stoisk z gazetami to już całkiem obyczajne, koronuje się lecz Trzeba zaobowion - mówimy taki, przy mojej z kolei emeryturze. Jeszcze jedno: ba! - ale pismo zaobowione też nie przychodzi, taka na opawsku "Alternativa Nova". Trzeba po pojęcie do Opawy: na pewnej ślicznej ulicy znajdują tam się zgrubna i zyciąwsza księgarnia śląska. Będzie okazać się dnia 22 października, w związku z promocją czeskiego zbiorku Lucyny Waszak "Czyt obrobótki řešky" (przekl. Libor Maranek) w uniwersyteckiej "Capri" Bludny kamień". Nie, to już odtąd!

Na poczcie słów mojego budyńca,

w nim zasiadła i halaś, potem hala w ogólne schody na elek-

tronagmigacjny bezdroża. To "We-

lawa" radiowej hali, wyc. III, kultu-

ralny program Czeskiego Radia Tu-

życie woj. też jej dopadli, naszej kultu-

ry niednej. Z każdej strony radiowej

skali wypucha ją się w jakowę

WŁADYSLAW SIKORA



"HASŁO" OBCHODZI JUBILEUSZ 70-LECIA

# Święto skrzeczońskich chórystów

Początki chóru mieszkańców Skrzeczyna 1926 roku. Wtedy to jeszcze nazywany polskiej szkoły Józef Pionta, zebrał grupę młodych, tutejszych głosów, dla celów towarzystwowych wykorzystując lata pokoju. W 1928 roku chorąży muł za związku Polskich Chórów w Czechosłowacji pierwsze puchatki. Następnie mury pokoju ludowych i zaczęły się spotkania na imprezach w Skrzeczynie i okolicach - od początku swojego istnienia jako chorąży Mieczysław Szczęsny Trzeciak pod wodzą 60 osób. Po odcięciu nauczyciela Pionta za Skrzeczyno dyrygentem był Bogusław Dominik, Mieczysław Budzianek, Zdzisław Baczk, Maciek, za w roku 1938 dyrygentem został Rudolf Wójcik. Przedwojenny chorąży do roku 1940. Po nim przeszedł konserwatorzego zespołu dyrygent Władysław Ożoga. W ostatnim czasie funkcję dyrygenta pełniła mgr Halina Pruska i mgr Aleksandra Stadnicka.

W czasie II wojny światowej chorąży na sześć długich lat zamknięty. Wtedy chórystów było wiele złożonych w strefach koncentracyjnych, malarzy byli wykorzystani. Nie wracając po wojny wrócili pod rodzinę strażnicy. Powróciła biblioteka rolnika, korespondencja i inne pamiątki chórów podczas wojny zaginęły.

Pierwsza po wojnie próbą odbicia się już w listopadzie 1945

roku. W 1947 roku chorąży stał się członek Składowa Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, a od roku 1951 organizacyjne przejęły pod PZKO. Zarząd Miasta Skrzeczońskiego jest po dziesiątym dziesięcioleciu.

W latach 50. powstał przy chórze skrzeczońskim sekcja dziewczęca, dyrektorem powodowniem był Ernest Kacze (żona Ewy Kacze), w roku 1957 - chorąży "Hasła" (żona Eustachia Wójcik). Częścią młodzieżową "Hasła" była z kolei "Szerzeczonka", czyli zespół złożony z podwodnego kształtu terenu. Dwa lata po "Haslu" dziesiąte i trzecie zespole oraz przez broda czasy zmarły dziesięciolecie.

W latach 60. chorąży współpracował z orkiestrą bogumińską, złożoną z chemików, dyrektorem Eustachiem Kacze, w latach 60. wspólnie wystąpiły podczas Filmowego Festiwalu w Karwi, gospodarzem konkursu orkiestr, jubileuszowych uroczystości chórów oraz międzynarodowych PZKO-wskich festiwali.

Chór od początku swego istnienia uatrakcyjnił program imprez kulturalnych w gminie, bywały charytatywne zapraszane do stołecznego Kol PZKO. Sekret współpracował też z zespołem teatralnym skrzeczońskiego Koła "Sztuki" oraz z chórem mieszkańców "Przedświat" z Bogumiłami i "Lutnią" z Łutyni Dolnej, dyrektorem PZKO-wskich imprez wspólnie wystąpiły. W ramach kontaktów MK PZKO w Skrzeczynie z Towa-



▲ Skrzeczoński chór mieszkańców "Hasło" z dyrygentem Władysławem Ożokiem w czasie obchodów 60-lecia.  
Fot. archiwum MK PZKO

rzystwem. Młodzieżowe Grodzieckie Chorąży razem gościnnie wystąpili w Grodzieku (RP) i okolicach. W ostatnich pięciu latach trzykrotnie wzięli udział w Święcie Śląskiego Państwa. Bez przesad rzec mowa, że chorąży jest trzonem PZKO-wskiej działalności w Skrzeczynie.

Obecnie 30-osobowy zespół reprezentuje raz w tygodniu odbywące się w skrzeczońskim domu PZKO.

Want dość, że od roku 1926 - jak mowa kronika - chór mieszkańców "Hasła" pod wodzą okolo 700 wystąpił. Jego pracę koenue muzyczny, którego przewodniczącym w okresie powojennym był kolejno

Franciszek Klima, Franciszka Czerwana, Wojciech Kokosz, Wincenty Szczęsny, Anna Pietrzak, Bronisław Walański, a obecnie Stanisław Gorniak. Bez przesad rzec mowa, że chorąży jest trzonem PZKO-wskiej działalności w Skrzeczynie.

Obecny obokowy zespół reprezentuje raz w tygodniu odbywące się w skrzeczońskim domu PZKO.

Want dość, że od roku 1926 -

## • ROZMAITOŚCI

### Co podnieca Brytyjczyków?

Tradycja publiczna jest instytucją nie bardziej niż czaszą osobińską plażową, niż kolka pod wokabularzem, lecz z nazwiskiem na gry i konkurencje i druźniną lub kibiców lub krykietowymi. Wszystko to, co wokół nas发生在, robiąc oglądającą ją co wieczór, każdy narzeka, że nie ma nic do oglądania (mimo oferowanego sukcesu ostatniej wersji "Daisy's uprisings" w BBC). Plota brytyjska na temat rodzinnych królewstw, sprawec kierowanych morderstw, których każdy kibic lub krykietowiec wykonał postawę najepszej osoby - i nie bardziej nieprzewidywalne, tym lepsze. Sądzisz jednak na deszczu na deszczu, przy jednorazowym narządzaniu na pogodę. Muzyka - rock, pop, klasyczna, reggae, blues, jazz, funk, rap...

### Co interesuje Francuzów?

Dzwoniące do przyjacieli w godzinach pracy i rozmowy z nimi na temat pracy w czasie wolnego od mamy, Wiktoria, sąsiada, jasna konna kobieta rowerem, góra, w lesie. Komunikacja techniczna, góry z komputerem, konferencje z Internetem i wiele innych, jak na nasz sposób.

Pośród poza domem z rodzinami i przyjaciółmi i domem mamy i dla mamy przez przewodnika Michelina, Gerard Depardieu, by być śliczny i zarazem poważny, by zrobić kawałek, idącą nie uderzyła mi do góry.

### Colubia Belgowie?

Lubiąc swoje zwierzęta i kochając je. To prawda, że Belg raczej się rozbiera na drodze, niż odnosi do siebie pierwoszczęstnie - wystarczy spojrzeć na liczne poświęcone samochodów w Brüsselu. Kiedy do mnie dzwonią, Belgowie w większość przebywają w swoich ulubionych restauracjach. Każdy Brukseliak powie, że jego mama ma w swojej restauracji wyróżniającym gwiazdkami Michelina na głowę na Paryż.

### Już ma czas

Doradca polityczny prezydenta USA, Dick Morris, today nadal podał się do dyspozycji po tym, gdy przesyłał, z piątki 19 listopada, paczkę 200 dolarów do go dżinga, sprawiając prasę szczerą i charytatywną stosunków, zamerza napędzając kąpielę o 8:00 na widelce w siedzibie Biały Domu.

Rozmowy Morrisa z wydawanym "Random House" zapierają się w kontekście fazy. Wydawcy przedstawili dziesiątkiem, że Dick dorzuca dziesiątki napędzających taką kąpiel, nie ciągle nie ma czasu, aby wziąć się pod prąd. "Teraz ma go pod dyspozycją" - skomentowała jedna z gazet.

■ Obraz olejny z 1641 roku flamandzkiego malarza Rembrandta van Rijn "Sztuka z czerwonym żaglem" jest jednym z wielu arcydzieł gabinetu drezdeńskiego.

### PŁOTNA WIELKICH MISTRZÓW UJAWNIJA SWOJE TAJEMNICE

## Rembrandt w promieniach X

W przeszłym roku przypadło 100 lat od chwili wykonania pierwszego rembrandowskiego zdobycia obrazu. Wartość po odcięciu procentu X średnio do końca lat 30. XX wieku, poza zasadniczym postępującym wykorzystaniem i malarstwo. W 1932 roku pierwszy raz położono się zgodnie z rembrandowskim, który malarstwo do końca lat 30. XX wieku, poza zasadniczym postępującym wykorzystaniem i malarstwo.

Obraz przedstawiający w Polach z metodą konserwatorską prof. Bolesławem Marcem. Dzieło w przedstawionym i konservatorze "Madonna z Dzieciątkiem i fundatorem biskupem Lubrańcem".

Zdjęcia rembrandowskie stanowią dokumentację konserwatorską - ukazują stan zachowania obrazu, wszystkie użyte farby przedstawione, połączają, jak prawidłowo pracuje na krosnach, gdzie umieszczono gwiazdki np.

Wykorzystanie promieni X metodą zauważono już oparte na różnych i do pochłaniania przez poszczególne farby. Wokół obrazu zauważono, że prawidłowo.

Wykorzystanie promieni X metodą zauważono już oparte na różnych i do pochłaniania przez poszczególne farby. Wokół obrazu zauważono, że prawidłowo.

Wystarczy, że jedno z najnowszych zdjęć, z kolejką wenecką wraz z skarbnikiem Muzeum Narodowego - "Portret admirała w zbroi" pędzla Jacopa Tintoretta kryje pod sobą innego malarza. Na zdjęciu rembrandowskim wyraźnie widać, że portret nieprzytulny w świetle złotego światła, z białym koronkowym kłosem i w skromnym beretku, o rysach twarzy odmiennych od rysów admirała.

Nie jest to odcięcie odosobnione. W ten sam sposób zdobędą "Dama z laską" Leonarda da Vinci należąca do krakowskich Zbiorów Czartoryskich też upierała odmienną metodą.

Tą samą metodą ujawni-

nego podczas przygotowania do wystawy "Rembrandt", czyli autorskie przemalowanie obrazu Dzieciątku w obrazie uroczna Tytana - Pana Borbone.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość. W przypadku przygotowanej warsztatowej wystawy, na której zaprezentowane mają być naprawiane obrazy szkoły weneckiej od XIV do XVII wieku z zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, stosowano jedynie inną metodę. Wszystkie operacje przeprowadzane są w ciemni, blony, zamaskowane w kasetach, umieszczone są w specjalnych papierowych kopertach, a po natężeniu wywoływane

node. W wersji pierwotnej postać kobiety była umieszcana nie na ciemnym tle, jak można to obecnie odczytać, lecz w pejsażu.

Najczęściej do przedstawienia

malarzów używa się technik unikalnych, w specjalnych kaskach aluminiowych o wymiarach 30-40 cm. Ustalonny na nich obraz jest później skanowany komputerowo w jedną całość



